

Sygn. akt **V Ca 1409/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Zbigniew Podedworny
Protokolant:	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. A. i J. A.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt VI C 48/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. A.

i J. A. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Zbigniew Podedworny

V Ca 1409/21

## UZASADNIENIE

Powodowie J. A. i T. A. wnieśli ostatecznie o zasądzenie od (...) S. A. w W. kwot po 31574,16 zł na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, żądanie ewentualne dotyczyło zasądzenia kwot po 36875,93 zł na rzecz każdego z powodów z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za ten sam okres czasu.

Pozwany (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) S. A. na rzecz każdego z powodów kwoty po 31567,45 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I i III), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II i IV), zasądził od pozwanego na rzecz powodów

kwotę 6287 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 33,71 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Wyrok oparto na następujących ustaleniach:

Strony łączy umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta w dniu 28 sierpnia 2008 r. jego celem było finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego prawa do lokalu. Kwotę kredytu ustalono na 269500 zł, co stanowiło odpowiednik 134729,79 CHF. Powodowie byli konsumentami, zamieszkiwali w chwili zawarcia umowy w A.. Okres kredytowania wyniósł 360 miesięcy. Termin spłat rat uzgodniono na 15 dzień każdego miesiąca.

Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują. Odpowiedzialność kredytobiorców za zobowiązania wynikające z umowy była solidarna.

Kredytobiorcy świadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie dotyczącym spłat rat kredytu i w pełni je akceptują oraz, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się i uznali wiążący charakter „Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach (...)”.

Regulamin ten określał warunki udzielania i spłaty kredytów i pożyczek hipotecznych w następujący sposób:

- kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany był w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 4);
- wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej określona miała być w walucie obcej, zaś jej spłata w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty określonego w tabeli kursowej (...) Banku S. A. na dzień spłaty (§ 25 ust. 2);
- wysokość rat odsetkowych i kredytowo – odsetkowych wyrażona w złotych, miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej wg tabeli kursowej (...) Banku S. A. na dzień spłaty.

Od dnia 1 lipca 2009 r. kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji.

Kredytobiorcy byli konsumentami. Nie prowadzili działalności gospodarczej. Zastosowany mechanizm indeksacji był oparty o wzorzec stosowany przez bank i nie odbiegał od klauzul stosowanych w innych umowach. Do zawarcia umowy doszło przy pomocy doradcy kredytowego. Kredyt przedstawiono jako bezpieczny. Nie uprzedzono powodów o ryzykach, związanych z zaciągnięciem zobowiązania pieniężnego waloryzowanego do waluty obcej.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań:

Podstawową kwestią było dla sądu I instancji ustalenie, czy zapisy umowne dotyczące mechanizmu indeksacji miały charakter abuzywny, a w razie oceny pozytywnej, jakie skutki dla bytu umowy taka ocena wywołuje.

Sąd przyjął, że umowa jest ważna, gdyż:

- ważność umowy została potwierdzona przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw wprowadził m. in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, który to przepis regulował treść umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej, niż polska;

- oceniana umowa określa jej cel, brak sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i naturą zobowiązania.

Następnie sąd I instancji odnotowuje istnienie wyroków sądów powszechnych, które dokonując oceny abstrakcyjnej klauzul o treści tożsamej lub zbliżonej z postanowieniem umownym zawartym w § 10 ust. 5 umowy, uznał ich abuzywność.

Kolejno dokonał kontroli postanowień *in concreto*, dochodząc do wniosku, że przesłanki abuzywności spełnia przewidziany w umowie sposób ustalenia kursu wymiany walut wskazany w tabeli kursów banku.

W pierwszej kolejności dochodzi do przekonania, że zachodzą przesłanki umożliwiające kontrolę incydentalną na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Powodowie są konsumentami; oceniane postanowienie nie dotyczy świadczenia głównego; umowę zawarto na podstawie wzorca umownego.

Sąd rejonowy dochodzi do wniosku, że o ile indeksacja do waluty obcej jest dozwolona prawem, to pozwany nie wykazał, aby udzielił powodom szczegółowych jasnych i precyzyjnych wyjaśnień odnośnie samego pojęcia kredytu indeksowanego, mechanizmu ustalania tabel kursowych, przyczyn ustalania zróżnicowanych kursów kupna i sprzedaży, wpływu zmiany kursu CHF do PLN na wysokość zobowiązania powodów w szczególności w warunkach silnej deprecjacji PLN.

Dlatego Sąd Rejonowy stwierdza abuzywność klauzul, określających sposób ustalania kursów walut i zauważa, że badając klauzulę pod kątem abuzywności dokonuje takiej oceny na datę zawarcia umowy, co bezprzedmiotowym czyni badanie wpływu nowelizacji ustawy Prawo bankowe w zakresie doprecyzowania treści umowy.

Kolejno – Sąd Rejonowy, powołując się na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE (wyroki w sprawach C-618/10 i C-260/10) wyklucza możliwość uzupełnienia umowy poprzez zmianę nieuczciwego warunku. Dlatego uznając możliwość kontynuowania umowy, uznał, że należy z niej wyeliminować z niej wyłącznie mechanizm indeksacji, w wyniku czego powodowie byli zobowiązani do spłaty kwoty wyrażonej w PLN z oprocentowaniem wg stawki LIBOR.

Podstawą prawną roszczenia jest art. 405 i 410 kc. Dlatego nie można uznać, że doszło do przedawnienia roszczenia powodów.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części zasądzającej roszczenie i przyznającej zwrot kosztów na rzecz powodów oraz rozliczenia kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelacja zarzuca wyrokowi naruszenia:

1. art. 233 kpc poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych- z materiałem dowodowym:

- ustalenie, że postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami umowy wbrew treści wniosku kredytowego oraz umowy;

- nieuwzględnienie, iż powodowie zapoznali się z postanowieniami umowy w odniesieniu do kredytu indeksowanego, z kwestią ryzyka walutowego i ich świadomości co do tego ryzyka, świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej;

- ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut;

- pominięcie okoliczności umożliwienia powodom zawarcia aneksu do umowy;

-pominięcie okoliczności, że konieczne jest dostosowanie stopy referencyjnej do waluty, w jakiej bank pozyskuje środki na finansowanie umowy kredytowej, że udzielanie kredytów walutowych wiąże się z koniecznością pozyskania źródeł finansowania kredytów w związku z brakiem posiadania depozytów frankowych przez klientów; bank nie może finansować kredytu walutowego pożyczkami zaciągniętymi w złotych; w przypadku udzielania kredytów złotych koszt pozyskania finansowania uzależniony jest od stawki WIBOR, zaś dla kredytów walutowych stawki LIBOR/EURIBOR;

- pominięcie okoliczności, że pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował kurs rynkowy waluty;

- pominięcie zeznań św. D. w zakresie dotyczącym sposobu finansowania akcji kredytowej, sposobu tworzenia tabeli kursowej banku, zasadności stosowania kursów kupna i sprzedaży waluty do rozliczeń stron rynkowego charakteru kursu stosowanego przez pozwanego;

- ustalenie, że strona dokonywała spłat pod przymusem.

2. naruszenie art. 299 kpc w zw. z art. 233 kpc przez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia dotyczących sposobu ustalania kursów wymiany walut poprzez odesłanie do tabeli kursowej banku doszło do wyeliminowania indeksacji kwoty treści dokumentów i zeznaniom św. D..

3. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. poprzez przyjęcie, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy dotyczące klauzul indeksacyjnych są niedozwolone;

4. art. 6 kc przez przyjęcie, że powodowie udowodnili abuzywności kwestionowanych postanowień, co w szczególności dotyczy przesłanki rażącego naruszenia ich interesów;

5. art. 385<sup>1</sup> § 1 kc w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez niewyodrębnienie klauzul ryzyka walutowego, dotyczących zastosowania mechanizmu indeksacji od klauzul spreadu walutowego oraz przyjęciu, że klauzule kredytu kursem waluty obcej nie określają świadczenia głównego stron;

6. art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 65 kc oraz art. 385 § 2 kc w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez przyjęcie, że niedopuszczalnym jest odwołanie się do tych przepisów przy wykładni umowy, łączącej strony;

7. art. 385<sup>1</sup> § 2 kc oraz art. 65 § 1 i 2 kc i art. 353<sup>1</sup> kc przez ustalenie, że w konsekwencji ustalenia abuzywności postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów wymiany walut doszło do wyeliminowania indeksacji kwoty kredytu z jednoczesnym pozostawieniem w mocy postanowień umownych odnoszących się do zmiennego oprocentowania kredytu na zasadach zastrzeżonych dla zobowiązań kredytowych wyrażonych w walucie obcej;

8. art. 405 kc w zw. z art. 410 § 2 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu kwot określonych w pkt I i III wyroku w sytuacji, gdy kwestionowane postanowienia umowne nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Apelacja wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, nie wymaga on uzupełnienia.

Przed zajęciem stanowiska co do zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Rejonowy zbyt pobieżnie zajął się kwestią ważności umowy w świetle art. 58 § 1 kc. Przyjmuje on bowiem, że skoro co do zasady umowy kredytu powiązanego z walutą obcą są dopuszczalne prawem, to zwalnia go to z dogłębnej oceny, czy konkretna umowa łącząca zindywidualizowane strony wymóg ten spełnia.

Niewątpliwie każda umowa powinna zawierać minimalną treść, w tym określenie obowiązków stron wynikających z umowy. Dopuszcza się przy tym, że doprecyzowanie świadczenia strony umowy można pozostawić drugiej stronie, o ile umowa zawiera obiektywne i sprawdzalne wskaźniki, na podstawie których ustalenie takiego świadczenia będzie możliwe.

Zarówno umowa (§11 ust. 5) jak i regulamin (§ 25 ust. 2 i 3) jako jedyny wskaźnik, na podstawie którego określa się wysokość comiesięcznego świadczenia kredytobiorcy, wskazuje tabelę kursową tworzoną przez kredytodawcę. Tym samym jedna i ta sama strona umowy określa zarówno wysokość swego świadczenia, jak i wysokość świadczenia drugiej strony umowy. Taka konstrukcja prawna budzi najwyższe wątpliwości co do zgodności z naturą umownego stosunku prawnego, zakładającego równorzędność stron umowy, jak i z zasadami współzycia społecznego (wyłącznie od dobrej woli kredytodawcy zależy, czy tabele kursowe będą tworzone w sposób rzetelny).

Zauważyć należy, że zarówno natura stosunku prawnego, jak i zasady współzycia społecznego są ogranicznikami zasady swobody umów, określonymi w art. 353<sup>1</sup> kc.

Niemniej w sytuacji, gdy powodowie nie zaskarżyli wyroku apelacją i nie wyrazili w sposób świadomy konsekwencji żądania stwierdzenia nieważności umowy dalsze wywody w tym zakresie wydają się zbędne, gdyż nie mogą prowadzić do zmiany orzeczenia.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc:

Przepis ten określa zasadę swobodnej oceny dowodów, wskazując, że wiarygodność i moc dowodów jest oceniana według własnego przekonania sądu na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu zmierza do podważenia ustaleń sądu odnośnie stanu faktycznego; nie może zaś dotyczyć oceny prawnej ustaleń sądu. Skuteczność zarzutu zależy od wykazania, że rozumowanie sądu przy ocenie materiału dowodowego jest wadliwe ze względu na zasady logiki, doświadczenia życiowego czy też stan faktyczny został ustalony na podstawie wadliwie przeprowadzonych dowodów.

Zarzut musi również dotyczyć ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Stwierdzić należy, że większość zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 kpc tych wymogów nie spełnia.

Jeżeli nawet sąd I instancji nie uwzględniłby tego, że powodowie zapoznali się z postanowieniami umowy i regulaminu, mógłby popełnić błąd subsumpcji stanu faktycznego do normy prawnej, a więc naruszyłyby prawo materialne, a nie procesowe.

Nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest natomiast to, czy pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut, czy proponował powodom zawarcie aneksu do umowy, czy stosował w trakcie umowy kurs rynkowy CHF do PLN, jakie wymogi co do finansowania akcji kredytowej nakładają na bank przepisy prawa i akty wydawane przez Komisję Nadzoru Finansowego, o czym szerzej przy omawianiu zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W zasadzie jedynym zarzutem, do którego należy się odnieść jest kwestia prawidłowego pouczenia kredytobiorców przez bank o ryzyku walutowym. W istocie sąd I instancji dysponował w tym zakresie dwoma rodzajami dowodów: powodowie przedłożyli swoje zeznania składane w trybie art. 299 kpc, zaś pozwany wykazywał swe twierdzenia przy pomocy dokumentów – umowy kredytowej i zawartych w niej oświadczeń oraz zeznań św. D. odnośnie obowiązujących w banku procedur przy zawieraniu kredytów związanych z walutą obcą.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena tych dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. Wszystkie dokumenty złożone do akt sprawy, a związane bezpośrednio z zawarciem umowy mają charakter dokumentów prywatnych. Jako takie stanowią dowód, że osoba, która dokument podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). Sama treść oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym budzi poważne wątpliwości co do prawidłowości zaznajomienia kredytobiorców z tym ryzykiem. Oświadczyli oni bowiem, że konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu CHF do PLN mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Skoro zaś mogą, a nie muszą, mieć one wpływ na wysokość kosztów obsługi kredytu, to oznacza, że powodowie nie rozumieli skutków mechanizmu indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej. Żaden dokument nie wskazuje, aby kredytobiorcy zostali pouczeni o skali ryzyka postanowień umownych.

Z zeznań św. M. D. wynika co najwyżej, jakie informacje powinny być udzielone przez przedstawiciela banku przy zawieraniu umowy. Zadaniem sądu I instancji było dokonanie oceny umowy *in concreto*, a nie *in abstracto*. Twierdzenie, że skoro przedstawiciel banku miał obowiązek pouczyć prawidłowo o ryzyku walutowym, to takiego pouczenia dokonał ma taki sam walor jak twierdzenie, że skoro art. 233 § 1 kpc nakazuje sądowi ocenić wiarygodność i moc materiału dowodowego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, to sąd niewątpliwie rozważył wszechstronnie ten materiał.

Zarzucając błędną ocenę zeznań powodów, złożonych w trybie art. 299 kpc, skarżący ograniczył się wyłącznie do kwestionowania wiarygodności tych zeznań ze względu na zainteresowanie powodów wynikiem sprawy. Skarżący pomija fakt, że przy ocenie zobowiązania wynikającego z umowy, okoliczności zawarcia wynikają głównie z zeznań stron umowę zawierających. Jedynie w wypadkach, że przy zawarciu umowy asystują osoby trzecie, można taki dowód pominąć.

Oдноśnie zarzutów naruszenia prawa materialnego:

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania. Ograniczeniem tej swobody jest cel lub treść stosunku prawnego, które nie mogą sprzeciwiać się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Swoboda umów wyraża się m. in. w wyborze, jaką treść nadać umowie. W umowach zawieranych z konsumentami swoboda zawierania umów jest w istotny sposób ograniczona przez art. 385<sup>1</sup> § 1-4 kc. Przepisy te wskazują, że konsument nie jest związany postanowieniami umownymi, które nie były uzgodnione indywidualnie i kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W umowach kredytowych, takich, jak oceniana w przedmiotowej sprawie, konkretyzacja obowiązku kredytobiorcy należy do banku. Wysokość raty spłaty kredytu ustalana jest bowiem przez bank na podstawie tabel kursowych przez niego ustalanych, przy czym konsument nie jest informowany o sposobie kształtowania tych tabel. Takie postanowienie umowne zawiera, niewypowiedzianą wprost, rezygnację konsumenta z prawa do określenia wysokości własnego świadczenia zarówno w ujęciu całościowym – kwota do spłacenia ogółem, jak i co do wysokości poszczególnych rat. Świadczenie konsumenta kształtowane jest przez dwa czynniki, z których jeden jest niezależny od woli stron (relacja pomiędzy kursami CHF i PLN), drugi zależny jest zaś od woli banku (ustalenie tabel kursowych). Świadczenie to nie jest więc regulowane w jakimkolwiek stopniu wolą konsumenta. Konsument nie ma wpływu na wysokość swego świadczenia zarówno co do wysokości rat, jak i wysokości całego zobowiązania. Co więcej, nawet najbardziej przewidujący i ostrożny konsument nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie kształtować się kurs CHF do PLN w chwili wygaśnięcia umowy.

Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości (art. 358<sup>1</sup> § 2 kc). W przypadku umów długoterminowych klauzula waloryzacyjna ma zapobiec skutkom fluktuacji pieniądza, w którym wyrażone jest zobowiązanie pieniężne. Zapewnić ma ona jak najwyższy stopień adekwatności świadczeń obu stron, a tym samym w jak najwyższym stopniu wyeliminować czynnik

niepewności. Jeśli jednak miernikiem waloryzacji jest pieniądz wyrażony w walucie obcej, stopień niepewności nie maleje, lecz wzrasta. Strony umowy muszą przewidzieć fluktuację nie jednej, lecz dwóch walut. Tym samym zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji nie spełnia funkcji, jaką powinno być zachowanie ekwiwalentności wartości świadczeń obu stron umowy.

Wyboru miernika waloryzacji dokonał bank, Konsument nie miał wpływu na tę część postanowień umownych. Spoczywa zaś na nim ciężar ryzyka walutowego, również narzucony przez bank. W rezultacie świadczenia obu stron tracą ekwiwalentność wobec siebie. Jeśli dzieje się to na niekorzyść konsumenta, klauzula jest abuzywna. Bank nie ponosi ryzyka w żaden sposób, skoro jego świadczenie ma charakter jednorazowy. Cały ciężar ryzyka spoczywa więc na konsumentach. Tym samym jego interesy są rażąco naruszone.

Art. 385<sup>2</sup> kc wprost wskazuje, że oceny zgodności z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Dobre obyczaje zostają naruszone poprzez sam fakt, iż wysokość świadczenia dłużnika, w postaci spłaty raty, zostaje określona przez bank z jakimkolwiek wyłączeniem woli konsumenta. Sąd dokonuje oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami. Nie ocenia natomiast sposobu wykonywania umowy.

Rzetelność banku przy sporządzaniu tabel kursów wymiany walut nie ma więc wpływu na ocenę ważności umowy z prawem, ani z abuzywnością poszczególnych postanowień umownych.

Stosunek umowny regulowany jest oprócz przepisów prawa, utrwalonych obyczajów również przez zasady współzycia społecznego. Wskazać należy, że zgodnie z art. 58 § 2 kc sprzeczność z zasadami współzycia społecznego skutkuje nieważnością czynności prawnej. Banki nie są zwolnione od stosowania tych zasad. Nie jest więc istotne, czy w chwili zawierania umowy istniał przepis określający, jakie informacje w związku z wprowadzeniem do umowy elementu ryzyka walutowego bank winien przekazać konsumentowi. Co więcej, podniesienie normy moralnej do rangi przepisu prawa nie oznacza, że do czasu wejścia w życie przepisu, unormowanie w nim zawarte nie wiązało stron umowy, jako klauzula generalna. W ciągu ostatnich kilkunastu lat na rynku pojawiły się instrumenty finansowe, których nabycie wymagało zawarcia umowy, zawierającej postanowienia abuzywne. Ustawodawca w takich wypadkach podejmuje próby „cywilizowania” relacji pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, nadając normie moralnej, której zastosowanie jest uzależnione w pewnej mierze od indywidualnych przekonań sędziego, pewności sankcji gwarantowanej przez Państwo. Taką rolę spełnia art. 69 pkt 2 ppkt 4a prawa bankowego, stanowiący reakcję na praktyki rynkowe.

Komisja Nadzoru Finansowego jest organem sprawującym nadzór nad działalnością banków (art. 131 ust. 1 prawa bankowego). Nadzór ten jest sprawowany m. in. przez wydawanie rekomendacji, dotyczących dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania bankami (tamże art. 137 ust 1 pkt 5). Konstytucja wprowadza zamknięty katalog aktów prawnych i organów powołanych do ich wydawania. Wśród tych organów nie ma KNF. Dlatego też nie stanowią źródła prawa ogólnie obowiązującego, co w szczególności dotyczy konsumentów. Treść rekomendacji nie wiąże również sądów przy ocenie abuzywności postanowień umownych.

Chybione jest również odwołanie do art. 56 kc odnośnie wpływu ustalonych zwyczajów na treść czynności prawnej. Zwyczaj to utrwalony sposób zachowania się w określonych okolicznościach. Już sam fakt, że przedmiotowa umowa została zawarta w styczniu 2005 r. wyklucza możliwość utrwalenia się jakiegokolwiek praktyki banków, mogącej potencjalnie stać się zwyczajem.

Przy omawianiu zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazano, że zebrany materiał dowodowy pozwala na ustalenie zakresu udzielonych informacji odnośnie ryzyka walutowego wyłącznie na podstawie zeznań powódki. Tak ustalony stan faktyczny nie pozwala na ustalenie, że powódka została w sposób prawidłowy poinformowana o tym ryzyku.

Odnośnie klauzuli zmiennego oprocentowania zauważyć należy, że sąd I instancji nie zakwestionował możliwości jej zastosowania. Co więcej, polecił biegłemu uwzględnić przy przeliczeniu kredytu i spłat na PLN zastosować

wskaźnik LIBOR 3 M, a więc wskaźnik zmienny. Orzeczenie sądu I instancji nie jest więc sprzeczne z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14.

Podstawową wadą klauzuli zmiennego oprocentowania, zawartej w § 11 ust. 2 umowy, jest brak skonkretyzowania wskaźnika, którego zmiana skutkuje zmianą wysokości odsetek. W praktyce skarżący informował powódkę, że wskaźnikiem tym jest LIBOR 3M. Dlatego też Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał biegłemu, że w oparciu o ten wskaźnik ma opracować opinię.

Zarzut naruszenia art. 6 kc oparty jest na błędnym założeniu, że przy ocenie abuzywności uwzględnia się jedynie sposób wykonywania umowy. Takie założenie wprost neguje obowiązek oceny abuzywności postanowień umownych w kontekście obciążenia wyłącznym ryzykiem zmiany kursu walut konsumenta oraz właściwego poinformowania konsumenta o ewentualnych ujemnych skutkach przyjęcia klauzuli waloryzacyjnej.

Zarzut naruszenia art. 69 ust.3 ustawy – Prawo bankowe oparty jest w przeważającej mierze na analizie wybranych tez z wyroku TSUE w sprawie D. (C-118/17), a w szczególności na wyodrębnieniu w umowie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej. Skarżący wywodzi, że klauzula ryzyka walutowego stanowi główny przedmiot umowy kredytu, co w kontekście wskazanych przepisów wyłącza ocenę abuzywności postanowienia umownego, gdyż klauzula indeksacji jest wyrażona jednoznacznie i zrozumiale.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w sprawie C – 118/17 TSUE oceniał umowę, w której kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej. W przedmiotowej sprawie kwota kredytu została wyrażona w walucie krajowej, a odwołanie do CHF zawarte jest jedynie w klauzuli waloryzacyjnej, bez której umowa może w dalszym ciągu funkcjonować.

Ponadto nawet przy kredytach wyrażonych w walucie obcej art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku takim, jak rozpoznawany, wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany tak, że niewystarczająca jest zrozumiałość z gramatycznego punktu widzenia, ale także umowa powinna w sposób przejrzysty przedstawiać konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ten warunek, a także związek między tym mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. pkt 2 tezy wyroku TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 w sprawie K.). W ocenie Sądu Okręgowego niezbędnym unaocznieniem owych konsekwencji ekonomicznych byłoby przedstawienie konsumentowi możliwości, że pomimo spłacenia wszystkich rat kredytu, wysokość długu wobec banku może przewyższać wysokością wartość nieruchomości. W kontekście zebranego materiału dowodowego oczywistym jest, że powódka takiej informacji nie otrzymała.

Niezależnie więc od tego, jak zakwalifikować klauzulę waloryzacyjną, nie spełnia ona wymogu przejrzystości, co pozwala na jej ocenę pod względem abuzywności.

W zakresie świadczenia głównego § 7 ust. 1 umowy wprost odsyła do tabel kursowych banku. W zakresie zmiennego oprocentowania kredytu - § 11 ust. 2 umowy daje bankowi wolną rękę odnośnie samej zmiany oprocentowania, nie zawiera informacji, jaka jest stopa referencyjna dla CHF, jakie parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego w Szwajcarii będą miały wpływ na określenie oprocentowania każdej raty i jak wielki wpływ taka zmiana wywrze na wysokość oprocentowania. W rezultacie uniemożliwia się, a co najmniej w znacznym stopniu utrudnia, kontrolę konsumenta nad prawidłowością zmian stopy oprocentowania każdej raty.

Abuzywność tych klauzul ma więc dwojaki charakter:

Po pierwsze: są one nietransparentne.

Po drugie – sam fakt swobody banku odnośnie mechanizmu ustalania kursów waluty, a więc jednostronnego określenia wysokości świadczenia kontrahenta, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., V CSK 483/18).



Znaczenie nowelizacji ustawy – Prawo bankowe z dnia 29 listopada 2011 r. zostało omówione powyżej. Dodać jednak należy, że nie można porównywać stopnia ingerencji ustawodawcy węgierskiego, który wprowadził do umów łączących banki z konsumentami kurs waluty, do ingerencji ustawodawcy polskiego, ograniczającego się do wskazania zakresu dodatkowych informacji udzielanych przez bank konsumentowi. Sprzeczne zaś z zasadami logiki formalnej byłoby twierdzenie, że skoro ustawodawca uznał, że brak informacji odnośnie zasad dotyczących sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut godzi w zasadę transparentności umowy, to brak innych informacji w zasadę tę nie godzi (z twierdzenia, że a nie spełnia warunku x, nie wynika, że warunek ten spełnia b).

Również specyfika prawa węgierskiego, które całościowo uregulowało kwestię kredytów związanych z walutą obcą, spowodowała, że w orzeczeniach TSUE w sprawach węgierskich, takich jak sprawa C-118/17, D. pojawia się wątek potrzeby rozdzielenia klauzuli spreadu od klauzuli walutowej.

Strony łączyła umowa kredytu waloryzowanego do CHF. Wysokość kredytu została wyrażona w walucie krajowej. Jak wyżej wskazano waloryzacja kwoty udzielonego kredytu była kontrskuteczna, gdyż zamiast zmniejszać ryzyko zmiany kursu pieniądza w istotny sposób je zwiększała. Wyeliminowanie tej klauzuli pozwala na wykonanie umowy w pozostałym zakresie (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach 29 października 2019 r. z dnia IV CSK 309/18, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

Przepisy odwołujące się do klauzul generalnych i zwyczajów, a do takich należą art. 56 kc, 65 kc nie są przepisami dyspozytywnymi. Zastosowanie ich w przedmiotowej sprawie, podobnie jak innych przepisów skazanych w apelacji np. art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w żaden sposób nie naprawiłoby braku prawidłowego pouczenia o ryzyku walutowym.

Istotnym problemem jest natomiast określenie stawki referencyjnej stanowiącej podstawę ustalenia wysokości oprocentowania. W praktyce w grę wchodzi dwa rozwiązania – stawka WIBOR, która wydaje się naturalna i ekonomicznie uzasadniona oraz stawka LIBOR jako określona w umowie kredytu.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że ekonomicznie uzasadnionym byłoby zastosowanie stawki WIBOR. Stawka LIBOR jest bowiem wskaźnikiem referencyjnym na międzynarodowym rynku międzybankowych pożyczek krótkoterminowych dla m. in. CHF. W związku z tym istnieje możliwość naruszenia Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych lub dla pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014 dalej rozporządzenie BMR), o ile stawka LIBOR zostanie zastosowana do kredytu wyrażonego w PLN.

Możliwość ta jest jednak pozorna. Rozporządzenie BMR ma zapobiegać manipulacjom wskaźnikami referencyjnymi (pkt 1 preambuły) przez instytucje finansowe i banki i do tych podmiotów jest skierowana. Ramy regulacyjne dotyczące wskaźników referencyjnych chronić mają konsumentów i inwestorów (pkt 6 preambuły), nie mogą więc być wykorzystywane przeciwko nim. Określanie stóp oprocentowania kredytów przez kredytodawców nie powinno być uważane za opracowywanie wskaźnika referencyjnego na potrzeby rozporządzenia. Stopę oprocentowania określoną przez kredytodawcę ustala się w drodze wewnętrznej decyzji lub oblicza się jako spread lub marżę ponad indeks (teza 20 preambuły). Rozporządzenie BMR nie ma więc zastosowania do umów takich, jak oceniana w przedmiotowej sprawie.

Niezależnie od powyższego niezrozumiałe jest, dlaczego bank miałby pozyskiwać walutę obcą, skoro jego świadczenie było wyrażone w walucie krajowej, wobec czego kredyt miał charakter złotowy.

Przy ocenie skutków abuzywności postanowienia umownego sąd może jedynie uznać, iż takie postanowienie nie wiąże konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc). Jeśli, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, konsument nie żąda stwierdzenia nieważności umowy, sąd nie powinien uzupełniać umowy w sposób ekonomicznie uzasadniony, uwzględniający słuszne interesy obu stron umowy. Takie modyfikacje stosunku zobowiązaniowego możliwe są wskutek czy to nowacji

stosunku zobowiązaniowego (art. 506 § 1 kc), czy też zawarcia ugody. Jeśli strony takiej umowy nie zawarły, sąd, stosując art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, musi uwzględniać cel tego przepisu, którym jest zapewnienie, że w umowach łączących przedsiębiorcę z konsumentem nie będą zamieszczane nieuczciwe warunki (por. preambułę i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13). Aby cel ten został urzeczywistniony, przedsiębiorca musi już na etapie formułowania wzorców umownych i umów liczyć się z tym, że w razie zamieszczenia takich postanowień dotkną go negatywne konsekwencje w postępowaniu sądowym.

Zauważyć też należy, że ustawodawca, chroniąc konsumenta, chroni jednocześnie uczciwą konkurencję. Niewątpliwie bank, oferując pozornie korzystny dla konsumenta, a zawierający postanowienia abuzywne, kredyt, uzyskuje przewagę nad bankami, które takich umów nie zawierały. Tym samym osiągały nieuzasadnioną przewagę finansową nad innymi bankami. Zastosowanie stawki WIBOR przewagę tę zachowuje.

Dlatego też sąd I instancji, uznając niezasadność żądania stwierdzenia nieważności umowy, słusznie zastosował przewidzianą w umowie stawkę LIBOR. Z dokumentów złożonych do sprawy wynika, że pomimo braku wskazania rodzaju tego wskaźnika w umowie, pozwany bank stosował LIBOR 3 M.

Na marginesie wskazać należy, że wskazując na ekonomiczne skutki takiego rozstrzygnięcia, skarżący pomija, że skutki te zostały wywołane jego zachowaniem. To nie trybunały i sądy narzucają stosowanie wskaźnika niedostosowanego do danego kredytu, lecz to przedsiębiorca, umieszczając w umowie postanowienia niedozwolone, przez swoje działania powoduje konieczność ich zastosowania.

Odnosnie kwestii poinformowania o ryzyku związanym z waloryzacją kredytu do waluty obcej stwierdzić należy, że co najmniej od wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 nie powinno ulegać wątpliwości, że prawidłowa informacja w tym zakresie nie powinna ograniczać się do zrozumienia postanowień umownych pod względem formalnym i gramatycznym, lecz powinna zapewnić możliwość realnego oszacowania, w oparciu o zrozumiałe, jednoznaczne kryteria, jakie wypływają z proponowanej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności konsument powinien być pouczony, że nie da się w sposób obiektywny określić wysokości jego zobowiązania wobec banku, co może doprowadzić, że wysokość jego długu może w skrajnym przypadku doprowadzić, że pomimo regularnej spłaty rat kredytowych wysokość długu może przewyższyć wartość nieruchomości. Skutków owego braku poinformowania nie wyłączała możliwość aneksowania umowy.

O abuzywności klauzuli waloryzacyjnej decyduje nie tyle ewentualna dowolność w kształtowaniu tabel kursowych, lecz zapewnienie sobie przez bank jednostronnego określania wysokości zobowiązania konsumenta. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> kc badania zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Na tę chwilę ocena sposobu ustalania kursu wymiany walut byłaby przedwczesna.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 385 kpc jak w sentencji, orzekając o kosztach postępowania na mocy art. 98 § 1 kpc (zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym).